

# Waldemar Rezmer

---

## Ukraiński sojusznik

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 16 (67)/2 (252), 183-194

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# RECENZJE I OMÓWIENIA



## UKRAIŃSKI SOJUSZNIK

Emilian Wiszka, *Szósta Siczowa Dywizja Strzelecka Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Formowanie, Szlak bojowy. Internowanie. 1920–1924*, Toruń 2012

W środowisku naukowym powszechna jest opinia, że zmarły 21 października 2014 r. prof. dr hab. Emilian Wiszka był jednym z najlepszych polskich znawców dziejów Ukrainy i losów Ukraińców w XX i początkach XXI w. Dzięki swoim licznym i bardzo wartościowym publikacjom stał się niekwestionowanym autorytetem w sprawach ukraińskiej emigracji i XX-wiecznej ukraińskiej prasy, współczesnych polsko-ukraińskich stosunków politycznych i wojskowych oraz dziejów ukraińskiego oręża w latach międzywojennych. O osiągnięciu takiej pozycji naukowej zadecydowały predyspozycje do pracy badawczej, perfekcyjna znajomość języka ukraińskiego i rosyjskiego, pracowitość, a także przebyta droga zawodowa – od nauczyciela w szkole podstawowej do profesora uniwersytetu.

W działalności naukowej prof. Wiszki wyróżnić można kilka charakterystycznych etapów. W pierwszym z nich wyraźnie dominowała problematyka żołnierzy Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL) i Ukraińskiej Halickiej Armii (UHA) przebywających w obozach w Polsce w latach 20. ubiegłego wieku. Opisywał ich losy w broszurach drukowanych na Ukrainie oraz w licznych artykułach naukowych zamieszczanych w pracach zbiorowych, periodykach polskich i ukraińskich, a także w prasie ukraińskiej i regionalnej<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> O. Wiszka, *Kozacka mohyla na Kujawach*, Lwów 1991; *idem*, *Na partyzanci*, w: *Druhyj zymowij nochyd. Eystopadowyj rej. Bazar*, Kijów 1995; O. Wiszka, Z. Karpus, I. Sribniak, *Ostannij szlach UHA*, Kijów–Toruń 1999; E. Wiszka, *Działalność wydawnicza żołnierzy Armii URL internowanych w Aleksandrowie Kujawskim*, w: *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność*, Toruń 1996, s. 465–474; *idem*, *Żołnierze Ukraińskiej Halickiej Armii w obozie w Tucholi (1920–1922)*, w: *Tuchola. Obóz jeńców i internowanych 1914–1923*, cz. 3, *Warunki życia*

Już w tym okresie podjął także systematyczne badania nad ukraińską prasą emigracyjną, ukoronowane dysertacją doktorską pt. „Prasa emigracji ukraińskiej w Polsce 1920–1939”. Ukazała się ona drukiem w 2001 r.<sup>2</sup>. Monografia ta, oparta na szerokiej bazie źródłowej – polskiej i zagranicznej (głównie ukraińskiej) i bardzo bogatej literaturze przedmiotu, jest niewątpliwie najlepszym opracowaniem na ten temat. Dając rzetelny i szczegółowy obraz ukraińskich przedsięwzięć na polu prasowym, wzbogaca naszą wiedzę nie tylko o dziejach emigracji ukraińskiej, lecz także wypełnia istotne luki w historii prasy międzywojennej Polski. O tym, jak ogromne znaczenie monografia ta ma dla historii prasy ukraińskiej świadczy wydanie jej już w 2002 r. w ukraińskiej wersji językowej we Lwowie<sup>3</sup>. Emilian Wiszka, będąc członkiem zespołu badawczego, napisał 27 biogramów wybitnych ukraińskich dziennikarzy, redaktorów i wydawców. Biogramy te w latach 2000–2003 ukazywały się w kolejnych numerach niezwykle pożytecznego wydawnictwa pt. *Ukrajńska żurnalistyka w imenach*, drukowanego we Lwowie pod redakcją Myrosława M. Romaniuka.

Z czasem Wiszka rozszerzył swoje badania prasoznawcze na całe dzieje emigracji ukraińskiej w Polsce międzywojennej. Ich ukoronowaniem była rozprawa pt. *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939* (Toruń 2004). To ogromne dzieło (liczy aż 752 s.) zostało bardzo wysoko ocenione przez specjalistów i uhonorowane Nagrodą „Przeglądu Wschodniego”. Obecności Ukraińców na ziemiach polskich, a także emigracji ukraińskiej w II Rzeczypospolitej i w Wolnym Mieście Gdańsku były poświęcone kolejne jego artykuły, rozprawy i publikacje źródłowe<sup>4</sup>. Wśród nich trzeba wymienić bardzo cenną, obszerną rozprawę napisaną wspólnie z Romanem Szagałą pt. *Ukraińcy w Warszawie* (Toruń–Warszawa 2010, 644 s.).

jeńców i internowanych, Toruń 2002, s. 79–102; *idem*, *Dorożka ukraińskich sył do tabirw Pol'szczi*, w: *Slidamy paiati. Litopysnyj kalendar*, t. 1, Warszawa, s. 276–284; *idem*, *Symon Petlura w Pol'szczi j u Francji*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, Toruń 1997, s. 163–175; *idem*, *Udział 6 Dywizji armii Ukraińskiej Republiki Ludowej w obronie Zamościa w sierpniu 1920 roku*, w: *Od armii komputowej do narodowej (XVI–XX w.)*, Toruń 1998, s. 267–282; *idem*, *Ukraińska Republika Ludowa wobec rozmów pokojowych i traktatu ryskiego 1921 roku*, w: *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, Toruń 1998, s. 275–287; *idem*, *Ukrajinci u tabori w Stszalkowi (1919–1923)*, „Wisnyk Kyjivskoho derżawnoho lynchwisticznego uniwersytetu” 1999, t. 3, s. 167–174; *idem*, *Nestor Machno u Pol'szczi*, „Ukrajiskij Al'manach” 1997, s. 380–383; *idem*, *Łystopadowyj rejđ*, „Al'manach” 2001, s. 117–121; *idem*, *Jeszczce o obronie Zamościa i bitwie pod Komarowem w 1920 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2005, nr 1, s. 151–154; *idem*, *Skąd tryzuby na Kujawach*, „Zdrój Ciechociński” 1991, nr 11–12; 1992, nr 1, 7–8; *idem*, *Tabir wojiniw UNR w Ateksandrowi Kujawskomu*, „Nasze Słowo” 1991, nr 48; *idem*, *Tryzuby na Kujawach*, „Gazeta Regionalna” 1992, nr 229–230; *idem*, *Skąd tryzuby na Kujawach*, „Nowości” 1992, nr 55; *idem*, *Kozacka mogiła na Kujawach*, „A propos. Gazeta Aleksandrowska” 1995, nr 11–12; 1996, nr 1; *idem*, *Wspólna modlitwa na kozackiej mogile*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1999, nr 1.

<sup>2</sup> *Idem*, *Prasa emigracji ukraińskiej w Polsce 1920–1939*, Toruń 2001.

<sup>3</sup> *Idem*, *Prasa ukrajinskoj emibraci w Pol'szczi (1920–1939)*, Lwów 2002.

<sup>4</sup> *Idem*, „Dancigerzy” – działalność ukraińskich organizacji studenckich na Politechnice Gdańskiej w latach 1922–1933, „Rocznik Gdański 2000, t. 60, z. 1, s. 63–70; *idem*, *Oddział Ukraińskiego Komitetu Centralnego w Gdyni (1934–1939)*, *ibidem* 2002, t. 62, z. 1–2, s. 185–189.

Tematyka historycznowojskowa była jednak cały czas obecna w Jego przedsięwzięciach naukowych. Wciąż interesował się przebywającymi w obozach w Polsce żołnierzami URL i UHA. Najpierw ukazała się pod Jego redakcją historia obozu w Aleksandrowie Kujawskim<sup>5</sup>, a w 2010 r. już Jego autorstwa monografia pt. *Brześć Litewski. Obozy jeńców i internowanych (1919–1921)*, jako 3 tom serii wydawniczej „Obozy Jeńców i Internowanych na Ziemiach Polskich 1914–1924” realizowanej przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wcześniej swoich opracowań doczekały się obóz w Tucholi<sup>6</sup> i wspomniany obóz w Aleksandrowie Kujawskim. Obóz, a raczej zespół obozów w Brześciu Litewskim, w których to obozach oprócz jeńców sowieckich przetrzymywano jeńców z Ukraińskiej Halickiej Armii, nie miał naukowej monografii. Odtworzenie dziejów obozów w Brześciu Litewskim było zadaniem wyjątkowo trudnym, ponieważ zasoby archiwalne obrazujące ich organizację i funkcjonowanie w pierwszych latach II Rzeczypospolitej są dość skąpe. W poszukiwanie tych materiałów Emilian Wiszka włożył wiele wysiłku. Musiał bowiem prowadzić kwerendę archiwalno-biblioteczną nie tylko w kraju, lecz także na Ukrainie, Białorusi i w Rosji. Zakończyło się to sukcesem i książka Emiliana Wiszki wypełniła jedną z luk w naszej wiedzy o obozach funkcjonujących w Polsce w pierwszych latach II RP. Zrealizowany został więc założony przez autora cel, którym było (...) *przybliżenie czytelnikowi działalności brzeskich obozów istniejących w latach 1919–1921, a pozostających dotychczas na „uboczności”, szczególnie zaś gehenny jeńców Ukraińskiej Halickiej Armii w Bugszopach*<sup>7</sup>.

Napisanie przez Wiszkę monografii 6 Siczowej Dywizji Strzeleckiej URL nie było bynajmniej dziełem przypadku. Losy tej dywizji i jej żołnierzy interesowały go od dawna, od zarania pracy naukowej i popularnonaukowej, choć początkowo tylko w aspekcie jej udziału w walkach o Zamość z 1 Armią Konną Siemiona Budionnego w ostatniej dekadzie sierpnia 1920 r. Najpierw opublikował o tym obszerny artykuł popularnonaukowy w ukraińskojęzycznym tygodniku „Nasze Słowo”<sup>8</sup>, a później dwa artykuły naukowe<sup>9</sup>. Gromadził jednak cały czas materiał źródłowy i studiował literaturę niezbędną do napisania całościowej monografii wspomnianej dywizji.

Był to bowiem specyficzny związek taktyczny, który zaczęto tworzyć jeszcze przed podpisaniem w kwietniu 1920 r. polsko-ukraińskiego porozumienia

<sup>5</sup> *Aleksandrów Kujawski (1918–1921)*, cz. 1, *Warunki życia jeńców i internowanych oraz ukraińskiej emigracji politycznej*, red. *idem*, Toruń 2008.

<sup>6</sup> *Tuchola. Obóz jeńców i internowanych 1914–1923*, oprac. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1997; cz. 2, *Choroby zakaźne i walka z nimi 1920–1922*, oprac. Z. Karpus, W. Rezmer, K. Klawon, Toruń 1998; cz. 3, *Warunki życia jeńców i internowanych*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, I. Srebrniak, E. Wiszka, Toruń 2007.

<sup>7</sup> E. Wiszka, *Brześć Litewski. Obozy jeńców i internowanych (1919–1921)*, Toruń 2010, s. 7.

<sup>8</sup> *Idem*, 6 *Strilecka dywizja w obronie Zamościa*, „Nasze Słowo” 1997, nr 32–35.

<sup>9</sup> *Idem*, *Udział 6 Dywizji armii Ukraińskiej Republiki Ludowej w obronie Zamościa...*; *idem*, *Jeszcze o obronie Zamościa...*

politycznego i wojskowego, nazywanego często w historiografii sojuszem Piłsudski–Petlura. Na początku stycznia 1920 r. polskie Ministerstwo Spraw Wojskowych (MSWojsk) wyraziło zgodę na sformowanie ze znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej jeńców i internowanych dwóch ukraińskich związków taktycznych. Miały one powiększyć potencjał bojowy Armii Czynnej URL Głównego Atamana Symona Petlury. Trzy dywizje tej armii: 1 Zaporoska, 2 Wołyńska i 4 Kijowska, walczyły na Ukrainie z Armią Czerwoną i Armią Ochotniczą gen. Antona Denikina. Aby ułatwić i przyspieszyć prace organizacyjne, MSWojsk na początku lutego 1920 r. powołało do życia Ekspozyturę ds. Ukraińskich pod kierownictwem kpt. Juliusza Ulrycha. Ze strony ukraińskiej kwestiami organizacyjnymi zajmowała się Sekcja Wojskowa przy Ukraińskiej Misji Dyplomatycznej w Polsce, a personalnymi – inspektor wszystkich formacji wojsk URL w Polsce gen. Wiktor Zelinski. W ciągu kilku miesięcy udało się obie dywizje sformować. Pierwsza z nich, zorganizowana na Podolu, później została nazwana 3 Dywizją Żelazną, kolejna zaś, powstała w Brześciu n. Bugiem, 21 marca 1920 r. otrzymała nazwę „6 Dywizja Strzelecka”. Ponieważ znaczny odsetek kadry dowódczej tej ostatniej dywizji wywodził się z Korpusu Strzelców Siczowych, jej oficjalną nazwę od razu uzupełniono, dodając człon – „Siczowych”. W ten sposób świadomie nawiązywano do doświadczeń, tradycji i czynów bojowych strzelectwa siczowego. Przyznanie dywizji numeru 6 też nie było przypadkowe, numery 1–5 bowiem zarezerwowano dla jednostek Armii Czynnej URL. Jednostki te przebywały wówczas za frontem sowieckim i uczestniczyły w tzw. pochodzie zimowym (5 grudnia 1919 – 6 maja 1920 r.). Sformowana na Podolu 3 Dywizja Żelazna na początku maja dołączyła do trzech dywizji biorących udział w pochodzie zimowym i razem z nimi obsadziła skrajny południowy odcinek frontu sowieckiego. Pod względem operacyjnym dywizje te podlegały dowódcy 6 Armii gen. Wacławowi Iwaszkiewiczowi. Już w trakcie kampanii ukraińskiej wiosną 1920 r. sformowano 5 Dywizję Chersońską i Dywizję Konną, po czym oba te związki taktyczne także wysłano na południową część frontu, nad Dniestr. Z nieznanych przyczyn inaczej postąpiono z 6 Siczową Dywizją Strzelców (6 SDS). Nie skierowano jej na południe, gdzie operowały główne siły armii URL, lecz w myśl rozkazu Naczelnego Dowództwa WP z 17 kwietnia włączono ją do 2 Armii gen. Antoniego Listowskiego, mającej w operacji kijowskiej nacierać wzdłuż osi Szepetówka–Berdyczów. Głównym zadaniem ukraińskiej dywizji pod dowództwem płk. Marka Bezruczki była osłona lewego skrzydła polskiej 15 DP, która miała uderzyć wzdłuż linii kolejowej Miropol–Berdyczów. Ponadto ukraińska dywizja miała zabezpieczyć styk 2 Armii z działającą na północ od niej i należącą do 3 Armii Grupą Operacyjną gen. Edwarda Rydza-Śmigłego.

Literatura poświęcona militarnym aspektom odrodzenia Polski w 1918 r. oraz wojnom o utrzymanie niepodległości i ukształtowanie granic państwowych

Rzeczypospolitej liczy już kilka tysięcy tytułów (zbiorów dokumentów, relacji i wspomnień, syntez, monografii, artykułów naukowych, opracowań przyczynkarskich, prac publicystycznych i albumów). W wydanej w 1998 r. bibliografii odnotowano 9717 publikacji na ten temat<sup>10</sup>. Z całą pewnością w chwili obecnej liczba przekroczyła już 12 tys. pozycji. W dodatku jest to literatura niezwykle bogata i wielowątkowa. Ma jednak fundamentalną wadę: polonocentryzm, który doprowadził do drastycznego zachwiania proporcji między liczbą publikacji poświęconych Wojsku Polskiemu i jego działaniom zbrojnym w latach 1918–1921, a liczbą tychże dotyczących nie tylko sił zbrojnych ówczesnych jego przeciwników, lecz także sojuszników. Autorzy kilku istniejących poważniejszych opracowań omawiających dzieje sojuszniczych formacji zbrojnych koncentrują przy tym swoją uwagę na kwestiach politycznych, organizacyjnych, kadrowych, narodowościowych tych oddziałów, a niewiele miejsca poświęcają ich rzeczywistemu, militarnemu wkładowi w zmagania polsko-sowieckie<sup>11</sup>. Jednakże dopóki nie ustalimy potencjału militarnego ówczesnych sojuszników Wojska Polskiego i nie dokonamy pełnej analizy i oceny ich wkładu bojowego, dopóty nie uda nam się stworzyć obiektywnego obrazu polskich dokonań zbrojnych w latach 1918–1920. W wojnie polsko-sowieckiej Wojsko Polskie miało bowiem sojuszników: armię URL, oddziały białoruskie, kozackie i rosyjskie. Przez kilkadziesiąt lat wiedza o tych sojusznikach była w naszym kraju niewielka. W 1995 r., w 75. rocznicę bitwy warszawskiej, składano publicznie podziękowania Francuzom za to, że ich przedstawiciele dyplomatyczni i członkowie misji wojskowej nie wyjechali

<sup>10</sup> *Militarne aspekty odrodzenia Rzeczypospolitej 1914–1921. Bibliografia*, t. 1–2, Warszawa 1998.

<sup>11</sup> P. Szandruk, *Organizacja wojska ukraińskiego na Podolu z początkiem r. 1920 i wyprawa na Mohylów (26–28 IV 1920 r.)*, „Bellona” 1928, t. 34, z. 2, s. 17; P. Szymanski, *Kampania białoruska Rosyjskiej Armii Ludowo-Ochotniczej gen. S. Bułak-Bałachowicza w 1920 r.*, *ibidem* 1931, t. 37, z. 3–4, s. 196–232; K. Gomółka, *Polska wobec oddziałów Stanistawa Bułak-Bałachowicza w 1920 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1990, z. 1, s. 3–8; *idem*, *Geneza, działalność i rozpad białoruskich oddziałów wojskowych (1917–1920)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1992, t. 34, s. 185–191; T. Paluszyński, *Przejście oddziału generała Stanistawa Bułak-Bałachowicza z Estonii do Polski (marzec 1920 roku)*, w: *Polska i Europa w XIX–XX wieku. Studia historyczno-politologiczne*, Poznań 1992, s. 109–125; J. Gdański, *Uwagi o dywizjach formacji sprzymierzonych w wojnie 1920 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1995, t. 37, s. 269–290; O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917–1923*, Białystok 1995; Z. Karpus, *Działalność gen. Stanistawa Bułak-Bałachowicza i jego oddziału w Polsce podczas wojny 1920 r.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1990, z. 4, s. 89–101; *idem*, *Wschodni sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie, kozackie i białoruskie w Polsce w latach 1919–1920*, Toruń 1999; *idem*, *Oddziały kozackie formowane w Polsce (czerwiec–listopad 1920 r. i ich udział w wojnie polsko-sowieckiej)*, w: *Kawaleria przeciwników i sojuszników Wojska Polskiego w latach 1918–1921*, Toruń 2003, s. 211–229; A. Kolańczuk, *Sojusznicze siły zbrojne Ukraińskiej Republiki Ludowej w Polsce (organizacja, wspólna walka, internowanie)*, w: *Dzieje Podkarpacia*, t. 3, Krosno 1999; T. Krząstek, *Zamość–Komarów 1920. Polska i Ukraina w 1920 r. w walce o wspólne wartości*, Warszawa 2000; J. Odziemkowski, *Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej jako sojusznik Polski w wojnie z Rosją Sowiecką*, w: *Od Żółkiewskiego i Kosińskiego do Piłsudskiego i Petlury. Z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVI do XX wieku*, Warszawa 2000, s. 197–200; J. Legieć, *Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-ukraińsko-bolszewickiej 1920 roku*, Toruń 2002; S. Szajdak, *Polsko-ukraiński sojusz polityczno-wojskowy w 1920 roku*, Warszawa 2005.

z Warszawy, pod którą podchodziły oddziały sowieckiego Frontu Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego. O sojusznikach, którzy czynnie walczyli po polskiej stronie nie wspomniano. Dopiero po interwencji ambasady ukraińskiej w Warszawie oddano honory należne Ukraińcom pod przywództwem Symona Petlury za ich udział w walce ze wspólnym wrogiem<sup>12</sup>.

Szczególna wartość monografii 6 Siczowej Dywizji Strzelców zasadza się w tym, że szczegółowo i obiektywnie prezentuje ona bojowy wkład tego związku taktycznego w zmagania na froncie wojny polsko-sowieckiej. Chociaż nie była to jedyna ukraińska dywizja walcząca po polskiej stronie z Armią Czerwoną, to jednak w świadomości społeczeństwa ukraińskiego właśnie 6 SDS z racji efektywnego udziału w obronie Zamościa urosła do rangi symbolu wyrażającego wkład wschodniego sojusznika Polski w jej zwycięstwo w tej wojnie<sup>13</sup>.

W książce znajdziemy więc całościową jej historię, od sformowania wczesną wiosną 1920 r., przez szlak bojowy wiodący przez Berdyczów do Kijowa, pobyt w stolicy Ukrainy, letnie walki odwrotowe, udział w bitwie o Zamość, po wkład w końcowe operacje wojny polsko-sowieckiej w Galicji Wschodniej i na Podolu. Dla historii ukraińskiego oręża wielkie znaczenie ma także przedstawiony w monografii końcowy okres dziejów dywizji: samotna walka wraz z resztą sił URL z Armią Czerwoną w ostatniej dekadzie października i w listopadzie 1920 r. W konsekwencji klęski poniesionej przez 6 SDS 11 listopada w bitwie pod Popiwcami przekroczyła ona Zbrucz i schroniła się na terytorium Polski.

Percepcję treści monografii ułatwia jej przejrzysta konstrukcja. Autor zastosował bowiem tradycyjny, ale sprawdzony w monografiach związków taktycznych układ mieszany: rozdziały (jest ich 9) prezentują losy dywizji w porządku chronologicznym, podrozdziały zaś poświęcone są poszczególnym, najistotniejszym zagadnieniom. Dzięki temu wykład jest klarowny, nie ma w nim powtórzeń, a tok narracji respektuje zasadę związku przyczynowo-skutkowego.

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Działalność Sekcji Wojskowej i Ukraińskiej Misji Wojskowej w Warszawie (grudzień 1919–listopad 1920)*, stanowi wprowadzenie do właściwego tematu. Autor ukazuje w nim szerokie tło kontaktów politycznych i wojskowych polsko-ukraińskich, które to kontakty zaowocowały zgodą MSWojsk na formowanie oddziałów URL na terytorium będącym pod władztwem Rzeczypospolitej.

W pięciu kolejnych rozdziałach autor szczegółowo opisał formowanie 6 SDS i jej późniejsze bojowe losy. Rozdział drugi pt. *Formowanie 6 Dywizji Strzeleckiej (styczeń–kwiecień 1920)* został podzielony na dwa podrozdziały, ponieważ prace

<sup>12</sup>T. Starak, *Wystąpienie na konferencji „Polska-Ukraina”*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, Toruń 1997, s. 7–8.

<sup>13</sup>T. A. Olszański, *Mit i prawda o obronie Zamościa w sierpniu 1920 r.*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, s. 150.

organizacyjne były prowadzone w dwóch ośrodkach: najpierw w Łańcucie, a później w Brześciu n. Bugiem. Kolejne dwa rozdziały: *Szósta Dywizja Strzelecka w Berdyczowie i Kijowie (maj–czerwiec 1929)* i *Od Kijowa do Krasnegostawu. 6 Dywizja Strzelecka w walkach odwrotowych (czerwiec–sierpień 1920)*, przynoszą nie tylko drobiazgowo odtworzenie działań bojowych, lecz także dają wiedzę o najrozmaitszych problemach, na które natykało się jej dowództwo i żołnierze (m.in. kwestie zaopatrzenia, ochrony zdrowia, dyscypliny, funkcjonowania sądownictwa, pracy Oddziału Kulturalno-Oświatowego, zespołów artystycznych, klubu wojskowego). Są to zagadnienia tym ciekawsze, że najczęściej pomijane przez autorów monografii jednostek, preferujących, co skądinąd zrozumiałe, kwestie *stricte* militarne.

W ukraińskiej historiografii dotyczącej udziału armii URL w wojnie polsko-sowieckiej najwięcej publikacji poświęcono obronie Zamościa przez 6 SDS. Chociaż, jak już wspominałem, był to jeden z 7 związków taktycznych tworzących Armię Czynną URL (sześć dywizji strzelców i Dywizja Konna), to w historycznej świadomości Ukraińców jej zwycięski bój w obronie Zamościa jest najczęściej podnoszonym aktem chwały ukraińskiego oręża. Do stworzenia legendy Zamościa przyczynili się ukraińscy historycy, którzy ponad miarę eksponowali – i wciąż to czynią – udział żołnierzy URL Symona Petlury w odparciu kawalerii Budionnego. Część z nich nawet twierdzi, że w decydującym momencie bitwy o Zamość brała udział cała 6 SDS, że miasto obroniła sama lub co najwyżej przy niewielkim tylko udziale sił polskich, a co więcej, sama zwyciężyła Armię Konną i przerwała jej front. Jeszcze inni, ignorując faktyczny przebieg i chronologiczne następstwo wydarzeń wojny polsko-sowieckiej, przypisują obronie Zamościa przez ukraińską dywizję decydującą rolę w odwróceniu latem 1920 r. losów całej wojny.

Tymczasem w polskiej historiografii obrona Zamościa stanowi tylko jeden z wielu epizodów zmagania z bolszewicką nawałą w 1920 r. Wydarzeniem ważnym, lecz nie decydującym o losach wojny. Kiedy wspomina się skuteczną obronę miasta przed 1 Armią Konną Budionnego, to na pierwszym planie figurują siły polskie, dopiero na drugim – w pomocniczej roli – oddziały ukraińskie. Duży udział w negliżowaniu ukraińskiego wysiłku bojowego miał Mikołaj Bołtuć, który w sierpniu 1920 r. w stopniu kapitana dowodził 31 Pułkiem Strzelców Kaniowskich. W opublikowanej relacji z walk o Zamość nadmiernie jednak eksponuje swoją rolę i zasługi, co siłą rzeczy podważa obiektywizm całego przekazu<sup>14</sup>. Bezkrytycznie do opisu Bołtucia podchodzą autorzy ostatnich polskich opracowań dotyczących obrony Zamościa. Autorzy ci nie wykorzystują ani żadnych nowych materiałów źródłowych, ani też poważnej ukraińskiej literatury

<sup>14</sup>M. Bołtuć, *Budionny pod Zamościem*, „Bellona” 1926, t. 22, s. 3., s. 203–229.



przedmiotu. Ich publikacje są obarczone mnóstwem nieścisłości i najrozmaitszych błędów interpretacyjnych i nazewniczych, często wynikających z nieznamośności języka ukraińskiego<sup>15</sup>.

Treść piątego rozdziału znacznie wykracza poza ramy określone jego tytułem: *Szósta Dywizja Strzelecka w Zamościu (19–31 sierpnia 1920)*, zawiera bowiem całościowy opis przebiegu bitwy o miasto wraz z obiektywną oceną wkładu polskiej i ukraińskiej załogi w odparcie uderzenia kawalerii Budionnego. Dzięki takiemu rozwiązaniu otrzymaliśmy rzetelną analizę wszystkich aspektów bitwy zamojskiej, pozbawioną zarówno subiektywnego wyolbrzymiania zasług jednej, jak i pomniejszania roli drugiej strony.

W rozdziale szóstym, zatytułowanym *Szósta Dywizja Strzelecka w kampanii jesiennej przeciwko Rosji sowieckiej (wrzesień–listopad 1920)*, autor przedstawił ostatni okres działań bojowych dywizji. Nie wiadomo dlaczego w jednym rozdziale Wiszka postanowił zaprezentować cały końcowy etap jej działalności bojowej. Wydaje się, że znacznie lepszym rozwiązaniem byłoby przedstawienie tak bogatego materiału w dwóch odrębnych rozdziałach. Pierwszy z nich mógłby być poświęcony ukazaniu wkładu dywizji w ostatnie operacje w Galicji Wschodniej i na Podolu u boku Wojska Polskiego aż do 18 października 1918 r., tj. dnia wejścia w życie polsko-sowieckiego rozejmu. Pamiętać bowiem należy, że w tym czasie 6 SDS, podobnie jak i reszta sił URL walczących w polu, podlegała operacyjnie Naczelnemu Dowództwu WP. W odrębnym rozdziale należałoby pokazać samotną walkę Ukraińców z siłami sowieckimi, omówić przyczyny ich (Ukraińców) klęski oraz skutki polityczne i militarne związane z przekroczeniem Zbrucza. Stworzenie odrębnego rozdziału byłoby korzystne nie tylko ze względów czysto naukowych, ale miałyby też istotne znaczenie psychologiczne, podkreśliłoby bowiem tragizm sytuacji oddziałów Symona Petlury, w osamotnieniu toczących ostatnią, zakończoną klęską walkę o niepodległe państwo ukraińskie.

Ostatnie trzy rozdziały: *Szósta Dywizja Strzelecka w Aleksandrowie Kujawskim (grudzień 1920–grudzień 1921)*, *Szósta Dywizja Strzelecka w Strzałkowie i Szczypiornie (październik 1921–sierpień 1924)* i *Na emigracji*, odgrywają rolę swobodnego epilogu, pokazują bowiem losy żołnierzy (w tym i oficerów) dywizji, którzy nie mogąc z powodów politycznych powrócić na sowiecką Ukrainę, próbowali zorganizować sobie życie w Polsce.

W końcowej części monografii Emilian Wiszka zamieścił kalendarium dziejów 6 SDS oraz 397 biogramów ukraińskich oficerów, którzy (...) *mieli służbowe*

<sup>15</sup> W. Nowak, J. Ślipiec, *Polsko-ukraińskie walki z Armią Czerwoną w 1920 roku na Zamojszczyźnie*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2004, nr 2, s. 93–106; T. Krząstek, *Bitwa Zamojska i obrona Zamościa w sierpniu 1920 r.*, w: *Polska i Ukraina w walce o niepodległość 1918–1920*, Warszawa 2009, s. 223–224; S. Szajdak, *op. cit.*; krytyczna recenzja tej książki zob. E. Wiszka, *Nowa próba*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2006, z. 156, s. 195–200.

*przydziały i w jakiś sposób zaznaczyli swą obecność w 6 DS* (s. 331). Opracowanie wspomnianych biogramów (s. 331–470), to imponujące dokonanie. Niewiele jest prac, w których po tekście zasadniczym mamy drobiazgowo biogramy głównych bohaterów opisywanych wydarzeń. Tak samo wysoko trzeba ocenić zaprezentowane w załączniku *Wydawnictwa 6 Dywizji Strzelców*. Z racji swojej ogromnej wiedzy prasoznawczej Wiszka uczynił to bardzo profesjonalnie.

Monografia autorstwa Emilian Wiszki to dzieło wyjątkowo solidne, efekt wieloletniej kwerendy źródłowej w wielu polskich, a także ukraińskich archiwach i bibliotekach. Najważniejsze, co oczywiste, były dokumenty wytworzone przez dowództwo, sztaby i najrozmaitsze jednostki i zakłady 6 SDS. Dokumenty te, gromadzone przez wiele lat w Stanicy Ukraińskiej w Kaliszu, przed II wojną światową oddano na przechowanie do Lwowa. Po zajęciu miasta we wrześniu 1939 r. przez Armię Czerwoną trafiły one do Centralnego Państwowego Archiwum w Kijowie (fondy 2373, 2374, 2375, 2381, 2382, 2385, 2388, 2390, 2391, 2397, 2402, 2403, 2404, 2410, 2311, 2312, 2414, 2415, 2417). Dziś jest to Centralne Archiwum Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy w Kijowie. Z niewyjaśnionych powodów materiały te przez długi czas nie były wykorzystywane ani przez polskich, ani przez ukraińskich badaczy. Przebadanie ich pozwoliło Wiszce zweryfikować wiele dotychczasowych tez, ocen, a także liczb dotyczących stanu osobowego, w tym także korpusu oficerskiego dywizji. Niestety, część tych dywizyjnych dokumentów nadal nie jest uporządkowana i z tego względu nie jest udostępniana. Sporo ciekawych materiałów Wiszka znalazł w innych zespołach wspomnianego archiwum kijowskiego, np. w aktach Ministerstwa Wojskowego (zespół 1075). Uzupełniającym źródłem wiedzy o 6 SDS były dokumenty operacyjne sztabu armii URL, opublikowane w Warszawie w 1933 r. przez Wołodymyra Salskiego i Pawła Szandruka, oraz akta Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie, gdzie w fondzie 580 znajdują się spisy internowanych w Polsce żołnierzy URL. Autor wykorzystał także akta polskie (MSWojsk, Naczelnego Dowództwa WP, 3 i 6 Armii oraz Sprzymierzonej Armii Ukraińskiej) przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie. Imponująca jest także wykorzystana przez autora literatura przedmiotu. Liczy ona 107 publikacji zwartych i artykułów, większość z nich (aż 92) to prace wydane na Ukrainie lub ukraińskojęzyczne. Dzięki swoim nieprzeciętnym umiejętnościom warsztatowym i wyśmienitej orientacji w ukraińskich i polskich zasobach archiwalno-bibliotecznych Emilian Wiszka osiągnął znakomity rezultat. Przedstawiona monografia ma bowiem imponującą podstawę źródłową. Podkreślam to bardzo mocno, ponieważ przeprowadzanie tak żmudnej, czasochłonnej, a także kosztochłonnej kwerendy w zagranicznych archiwach i bibliotekach przy przygotowywaniu naukowej monografii jest u nas nadal czymś wyjątkowym. Wciąż napotkać można prace,

a nawet rozprawy habilitacyjne, które powstały tylko i wyłącznie w oparciu o krajowy zasób źródeł i opracowań. Emilianowi Wiszce udało się wzbogacić naszą wiedzę o bardzo wiele nowych faktów. Monografia znajdzie z całą pewnością spory rezonans także poza granicami Polski, czemu będą sprzyjać zamieszczone w niej streszczenia w języku angielskim i ukraińskim.

Przy wielu wymienionych tu zaletach monografia ma jednak kilka mankamentów, które mogą utrudnić odbiór jej treści, zwłaszcza przez czytelników mniej zorientowanym w kwestiach organizacji wojska i nazewnictwa militarnego. Potknięć natury terminologicznej jest, niestety wyjątkowo dużo. Podam tylko kilka charakterystycznych przykładów. Autor wie, że w 1920 r. w Wojsku Polskim był Sztab Generalny (s. 35, s. 66), ale z dużą niefrasobliwością później pisze o Sztapie Głównym (s. 110).

W Wojsku Polskim nie było 1 Dywizji Legionowej ani też 15 Dywizji Wielkopolskiej (s. 110). W *O de B* WP były zaś 1 Dywizja Piechoty Legionów i 15 Dywizja Piechoty. Autor to wie, gdyż w innym miejscu pisze o *15 DP* i *1 DPLeg* (s. 107), ale szybko o tym zapomina i już na s. 108 informuje o *1 Dywizji Legionowej*. Po chwili przeczytamy znowu o *1 Dywizji Legionowej*, tym razem jednak w towarzystwie *1 Dywizji Konnej* (s. 127). Nieistniejąca Dywizja Konna (chodziło o 1 Dywizję Jazdy) pojawia się jeszcze kilka razy.

Kiedy czytamy o rosyjskiej *11 Dywizji* (s. 127), to nie wiemy, o jakim związku taktycznym jest mowa, ponieważ w Armii Czerwonej w tym czasie była 11 Dywizja Strzelców oraz 11 Dywizja Kawalerii, która organizacyjnie wchodziła w skład 1 Armii Konnej Budionnego.

Na tej samej stronie (107) mamy *1 ppleg*, ale nieco dalej (s. 130, s. 131) *5 Pułk Legionów*, później pojawi się tajemniczy *5 PL* i *17 Pułk Artylerii* (s. 131), ale w przypisie 17 na tej samej stronie figuruje poprawna nazwa: *5 Pułk Piechoty Legionów*. Mamy *31 Pułk Strzelców* (s. 180), a już na następnej stronie nazwę poprawną: *31 Pułk Strzelców Kaniowskich*.

Brygady są oznaczone rozmaicie: raz stosowana jest numeracja rzymska, innym razem arabska, np. na s. 196 widnieje *2 Brygada 10 Dywizji*.

Nie można się zorientować, którą brygadą dowodził ppłk. Roman Suszko, gdyż najpierw występuje on jako dowódca XVI Brygady (s. 129), nieco dalej jako dowódca I Brygady (s. 131), a potem (s. 138) znów jako dowódca XVI Brygady.

Na s. 163 i 166 autor mówi o komunikacie operacyjnym z *Frontu Wschodniego*. Zapisanie tej nazwy wielkimi literami sugeruje, że istniał front o takiej nazwie. W rzeczywistości w ostatniej dekadzie sierpnia 1920 r. z Armią Czerwoną walczyły: Front Północny, Front Środkowy i Front Południowy. Pojawienie się takiego błędu trudno wytłumaczyć, ponieważ w przypisie 50 na s. 148 autor informuje, że 13 sierpnia dokonano reorganizacji i siły polskie walczące na Wschodzie zostały podzielone na trzy fronty: Północny, Środkowy i Południowy.

Bałagan w nazewnictwie jednostek wojskowych dotyczy w równej mierze wszystkich stron konfliktu: polskiej, ukraińskiej i sowieckiej. Na przykład na s. 129 mamy 7 *Dywizję*, chociaż wcześniej (s. 128) była to 7 DP oraz 6 *Dywizję*, ale nie wiadomo, o którą chodzi, gdyż dywizja o numerze 6 była także w Wojsku Polskim. Tak się niefortunnie składa, że 6 Dywizja Piechoty WP również walczyła na południowym odcinku frontu wschodniego, co potęguje zamęt.

W 1920 r. w Armii Czerwonej nie było 7 i 25 *Dywizji Piechoty XII Armii oraz konnej Dywizji Baszkirskiej* (s. 123). Były to 7 i 25 Dywizja Strzelców z 12 Armii oraz Brygada Baszkirska. O wspomnianej Brygadzie Baszkirskiej pisze zresztą sam autor (s. 129), chociaż w przypisie 11 na s. 128 twierdził, że *Grupa Golikowa składała się teraz z konnej Dywizji Baszkirskiej i 25 DP*.

W Armii Czerwonej były dywizje i pułki strzelców, nie można więc pisać o 202 PP ani też 220 i 222 PP z 74 *Brygady z 25 DP*sow. (s. 134).

W Armii Czerwonej nie stosowano numeracji rzymskiej. Zdziwiał więc, że rejon Sokal–Waręż osiągnęła *I Armia Konna* (s. 166). Nie było także *I Konarmii* (s. 167).

W 1920 r. ani w WP, ani w armii URL nie było oddziałów artylerii lekkiej – były tylko oddziały artylerii polowej. Skąd więc wziął autor 6 *Brygadę Artylerii Lekkiej* (s. 138), pozostanie jęgo tajemnicą.

W Wojsku Polskim bataliony piechoty miały numerację rzymską. Dlaczego więc mamy 8 *Batalion* (s. 145)? Skąd 1 i 2 *Batalion 31 Pułku Strzelców Kaniowskich*?

16 sierpnia 1920 r. rozpoczęła się polska kontrofensywa. O kontratakach mówimy wtedy, kiedy działanie ma charakter taktyczny, a nie operacyjny (s. 159).

Nie można pisać: *W rejonie Hrubieszowa stała 44 sowiecka dywizja* (s. 163), a później twierdzić, iż była to 44 *Dywizja sowiecka*. Czyż nie można było podać, że była to sowiecka 44 Dywizja Strzelców?

Nie było 30 *Pułku Piechoty* ani też 30 PP (przypis 21, s. 170). Nawet z tytułu przywołanej w przypisie publikacji dowódcy pułku ppłk. Kazimierza Jacynika (*Wspomnienia z walk 30 Pułku Strzelców Kaniowskich pod Zamościem 25–31 VIII 1920 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 4, s. 62–88) można się zorientować, że był to 30 Pułk Strzelców Kaniowskich.

Na bałagan nazewniczy natykamy się wielokrotnie. Zastanawia, dlaczego autor nie dostrzegł nawet oczywistych usterek. Na s. 159 mamy 10 DP *Zeligowskiego*, lecz na s. 160 jest 10 *Dp* i 10 *dywizja*, a na stronie następnej (s. 161) mowa jest o 10 *Dywizji Piechoty*, nieco dalej zaś czytamy o 10 *dywizji polskiej*. Podobny chaos dotyczy nazwy 2 Dywizji Piechoty Legionów. Najpierw występuje ona jako 2 *DPLeg*. (s. 159), aby kilka stron dalej pojawić się w postaci 2 *Dywizji Legionowej* (s. 163).

Trudno będzie czytelnikowi zrozumieć, co autor miał na myśli, pisząc tajemniczo, że (...) *przygotowywano okopy, bo na kopanie rowów ciągłych nie było czasu*.

Na s. 218, przypis 40 przeczytamy o *41, 47 i 60 Dywizji sowieckich*, ale już na s. 220 dowiemy się o walczących na froncie ukraińskim sowieckich (...) *41, 47 i 60 Dywizji Piechoty*. Tymczasem były to 41, 47 i 60 Dywizje Strzelców Armii Czerwonej.

Niefrasobliwość nazewnictwa prowadzi niekiedy do humorystycznych sytuacji. Na przykład na s. 168 jesteśmy informowani o *rozbićiu Kubańskiej Brygady W. Jakowlewa*, a na stronie następnej, że po polskiej stronie walczyli w 1920 r. Kubańczycy: *W dniu 27 sierpnia siły koalicyjne (polskie, ukraińskie i kubańskie) znajdowały się na następujących pozycjach*. Chodziło w tym wypadku o brygadę esauła Wadima Jakowlewa sformowaną z Kozaków, głównie pochodzących z Kubania (a nie z dalekiej Kuby!). Na s. 175 mamy bardziej zaskakujące stwierdzenie: *po rozbićiu na szable 27 sierpnia Kubańskiej Brygady Jakowlewa (?)*.

Kawaleria w celach rozpoznawczych wysyła podjazdy. Skąd u autora informacja, że (...) *koło północy rozjazdy 4 dywizji zjawiły się pod Miączynem*. Były to właśnie podjazdy sowieckiej 4 Dywizji Kawalerii ze składu 1 Armii Konnej Budionnego. Użycie sformułowania „rozjazdy” nie jest, niestety zwykłą deformacją literową. To samo określenie mamy bowiem na s. 176, gdzie dowiemy się, że (...) *rozjazdy 6 Dywizji Konnej dotarły już na wschodnie i południowo-wschodnie przedpola miasta*. Poprawnie powinno być, że podjazdy sowieckiej 6 Dywizji Kawalerii tam dotarły. Z mało chwalebłą konsekwencją autor na s. 176 informuje nas o *4 Dywizji Konnej walczącej z Kubańską Brygadą W. Jakowlewa*.

W pułku ułanów są szwadrony! Skąd więc się wzięła *10 kompania 214 Pułku Ułanów?*

Najbardziej dziwi jednak to, że autor nie potrafił zapanować nad nazewnictwem związku taktycznego, którego dzieje są tematem jego dzieła, czyli 6 Siczowej Dywizji Strzelców. Jest oczywiste, że wielokrotne powtarzanie pełnej nazwy byłoby dla czytelnika męczące, a ponadto znacznie powiększyłyby objętość monografii, która i tak już jest spora (liczy 513 s.). Kwestię tę można było łatwo rozwiązać, wprowadzając skrót, chociażby: 6 SDS. Tego jednak Wiszka nie zrobił. Mamy więc całą gamę nazw: *6 Siczowa Dywizja Strzelecka*, *6 DS* (s. 9), *6 Dywizja Strzelecka* (s. 10), *6 Dywizja* (s. 16, s. 69, s. 107, s. 122), *6 dywizja* (s. 18), *Szósta Siczowa Dywizja Strzelecka* (s. 76), *Szósta Dywizja Strzelecka* (s. 84, s. 108), *6 Dywizja Strz.* (s. 169), *6 Ukraińska Dywizja* (s. 197).

Wskazane powyżej mankamenty mają głównie charakter techniczny. Nie mogą one zmienić bardzo pozytywnej oceny monografii Emiliana Wiszki. Jest to bowiem pierwsza w Polsce publikacja ukazująca w całościowy sposób dzieje 6 Siczowej Dywizji Strzelców – związku taktycznego, który odegrał ważną rolę w polsko-sowieckiej wojnie 1920 r. Powstanie monografii poprzedziła tytaniczna praca autora w archiwach ukraińskich i polskich. Praca ta dała wymienione rezultaty. Wiedza zawarta w tak rzetelnym opracowaniu będzie miała trwałą wartość.

**Waldemar Rezmer**